Pokuta w Biblii: zmiana myślenia, nie kara

Aktualizacja: 29 października 2026
Opublikowano 18 sierpnia 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/pokuta-w-biblii

SPIS TREŚCI

1 Dwie rodziny słów, cztery polskie tłumaczenia 3
1.1 Hebrajskie szuw: zawróć z drogi 3
1.2 Nacham: Bóg, który żałuje nieszczęścia 3
1.3 Metanoia i epistrefo: najpierw głowa, potem nogi 4
1.4 Metamelomai: sam żal to jeszcze nie pokuta 4
1.5 Skąd wzięło się „czynić pokutę”? 4
2 Definicja robocza 5
3 Czym pokuta nie jest? 5
4 Z czego składa się prawdziwa pokuta 5
4.1 Smutek według Boga, a nie potępienie 5
4.2 Wyznanie, czyli nazwanie rzeczy po imieniu 6
4.3 Odwrócenie: od drogi i od myśli 6
4.4 Owoc godny pokuty 7
4.5 Zwrot tego, co zabrane 7
4.6 Nowy adres 8
5 Pokuta przed Bogiem i pokuta przed człowiekiem 8
6 Pokuta a skrucha: jedno ma datę, drugie nie 8
7 Ci, którzy naprawdę zawrócili 9
7.1 Dawid: trzy słowa i żadnego „ale” 9
7.2 Hiob: pokuta z tego, co się o Bogu mówiło 10
7.3 Manasses: wyniósł to, co sam wniósł 10
7.4 Jozjasz: reakcja na przeczytane Słowo 10
7.5 Niniwa: pokuta miasta w jeden dzień 10
7.6 Zacheusz: pokuta z kalkulatorem 11
7.7 Syn marnotrawny: przepaść między wersetem 18 a 20 11
7.8 Efez: pokuta, która miała cenę w walucie 11
8 I ci, którzy tylko powiedzieli „zgrzeszyłem” 12
8.1 Kain: żal nad karą 12

8.2 Faraon: pokuta na czas trwania plagi 12
8.3 Saul: trzy uniki zamiast jednego wyznania 12
8.4 Judasz: żal bez adresata 13
8.5 Szymon: prośba o wyjście z konsekwencji 13
8.6 Ezaw: spóźniony i w innej sprawie 13
9 Dziewięć pytań, które oddzielają jedno od drugiego 14
10 Rozdarte serce, nie rozdarte szaty 14
11 Czy wierzący jeszcze pokutuje? 14
12 Pokuty nie da się z siebie wycisnąć 16
13 Jak to zrobić? 17
14 Zostaje jedno słowo 17

Saul, późniejszy apostoł Paweł, jechał do Damaszku z listami od najwyższego kapłana. Miał znaleźć tam uczniów Jezusa i przyprowadzić ich związanych do Jerozolimy. Pod miastem oślepiło go światło z nieba. Upadł na ziemię i usłyszał: „Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz?" (Dz 9:4). Kilka dni później w synagogach Damaszku „zaczął głosić Chrystusa, że on jest Synem Bożym" (Dz 9:20). Najpierw zmieniło się to, co myślał o Jezusie, a potem kierunek jego życia. Na tym polega pokuta.

„Pokuta" to po polsku słowo z ciężkim bagażem. Kojarzy się z karą: z klęczeniem, umartwianiem, listą modlitw do odmówienia. Greckie słowo, które tak tłumaczymy, nie ma z tym nic wspólnego. Znaczy: przemyśleć sprawę na nowo i dojść do innego wniosku.

Karę da się odsiedzieć i wrócić do dawnego życia. Zmiany myślenia odsiedzieć się nie da: albo myślisz o swoim grzechu tak jak Bóg, albo nie.

Dwie rodziny słów, cztery polskie tłumaczenia

W polskich Bibliach czytamy „pokuta", „upamiętanie", „opamiętanie" i „nawrócenie". W oryginale za tymi czterema słowami stoją dwie rodziny słów. Jedna dotyczy zmiany myślenia, druga zawrócenia z drogi. Pismo nie traktuje ich jako synonimów. Piotr w świątyni stawia je obok siebie: „pokutujcie **i** nawróćcie się" (Dz 3:19).

Hebrajskie szuw: zawróć z drogi

שׁוּב (*szuw*) to w Starym Testamencie główne słowo na pokutę i samo w sobie nie jest ani trochę religijne. Tym samym czasownikiem wraca się z podróży albo zawraca ze złej drogi za miastem. Prorocy opisują pokutę obrazem drogi: szedłeś w jedną stronę, stanąłeś, poszedłeś w drugą.

> *Dlatego, domu Izraela, będę sądzić każdego z was według jego dróg, mówi Pan BÓG. Nawróćcie się i odwróćcie się od wszystkich swoich występków, aby nieprawość nie stała się waszą zgubą. Odrzućcie od siebie wszystkie swoje przestępstwa, których się dopuszczaliście, i uczyńcie sobie nowe serce i nowego ducha. Czemu macie umrzeć, domu Izraela? Nie mam bowiem żadnego upodobania w śmierci umierającego, mówi Pan BÓG. Odwróćcie się więc, a będziecie żyć.*
>
> EZ 18:30-32

Trzy razy w trzech wersetach: nawróćcie się, odwróćcie się, odwróćcie się. To jest język kierunku, nie nastroju. Nikt tu nie pyta, jak bardzo ci przykro.

Nacham: Bóg, który żałuje nieszczęścia

Drugie hebrajskie słowo, **נָחַם (*nacham*)**, znaczy „żałować, zmienić postanowienie" i Pismo używa go o człowieku i o Bogu.

> *Gdy raz ogłoszę przeciwko narodowi i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, wywrócę i zniszczę; A jednak ten naród, przeciw któremu mówiłem, odwróci się od swojego zła, będę żałował nieszczęścia, które zamierzam na niego zesłać.*
>
> JR 18:7-8

Na tym stoi cała reszta: **zapowiedź sądu jest warunkowa, dopóki trwa czas na zawrócenie.** Jonasz rozumiał to aż za dobrze i przyznał, że właśnie dlatego uciekał do Tarszisz: wiedział, że Bóg przyjmie pokutę Niniwy (Jon 4:2).

Metanoia i epistrefo: najpierw głowa, potem nogi

Polskie „pokuta" tłumaczy w Nowym Testamencie greckie *metanoia*, czyli zmianę myślenia. Do niej wzywali ludzi Jan Chrzciciel, Jezus, Piotr i Paweł. W parze z tym słowem idzie *epistrefo*, czyli zawrócić z drogi. Najpierw zmienia się to, co myślisz, a potem droga, którą idziesz.

> *Od tego czasu Jezus zaczął głosić i mówić: Pokutujcie, przybliżyło się bowiem królestwo niebieskie.*
> MT 4:17

Paweł przed Agryppą streścił całą swoją służbę w jednym zdaniu i to zdanie ma trzy części:

> *Ale głosiłem najpierw tym, którzy są w Damaszku, w Jerozolimie, w całej Judei, i poganom, żeby pokutowali i nawrócili się do Boga, i spełniali uczynki godne pokuty.*
> DZ 26:20

Pokutowali: zmiana myślenia. Nawrócili się do Boga: zmiana kierunku. Spełniali uczynki godne pokuty: zmiana życia. Żadna z tych trzech części nie jest dodatkiem dla ambitnych.

Metamelomai: sam żal to jeszcze nie pokuta

Jest jeszcze trzecie greckie słowo, **μεταμέλομαι (*metamelomai*)**: żałować, mieć wyrzuty sumienia. Opisuje emocję, nie decyzję. Mateusz używa go o Judaszu i o synu, który „odczuł żal" (Mt 21:29). Kaznodzieje robią z niego czasem słowo złe samo w sobie, ale to uproszczenie. Paweł opisuje tym słowem własny żal w 2 Kor 7:8.

Różnica nie siedzi w słowie, tylko w tym, dokąd żal prowadzi. Żal, po którym człowiek wstaje i idzie, jest początkiem pokuty. Żal, po którym człowiek zostaje tam, gdzie był, zostaje żalem.

Skąd wzięło się „czynić pokutę"?

Wulgata, łaciński przekład Biblii, oddała wezwanie Jana Chrzciciela jako *paenitentiam agite*, czyli „czyńcie pokutę". Po polsku „czynić pokutę" zaczęło z czasem znaczyć: wykonać nałożone zadanie. Już w XVI wieku wydawca greckiego Nowego Testamentu wskazywał w przypisach, że oryginał mówi o zmianie myślenia. Od tej samej łacińskiej formuły zaczyna się pierwsza z 95 tez z 1517 roku, od których liczy się początek reformacji. Ta teza brzmi mniej więcej tak: skoro Pan powiedział „pokutujcie", chciał, żeby całe życie wierzących było pokutą.

Stąd biorą się też różnice między polskimi przekładami: to samo greckie słowo jedni oddają jako „pokutujcie", drudzy „upamiętajcie się", jeszcze inni „nawracajcie się". Kto czyta kilka przekładów naraz, potrafi wyczytać z tego trzy osobne pojęcia i trzy osobne wymagania. To jedno słowo i w cytatach niżej konsekwentnie pojawia się jako „pokuta".

Definicja robocza

Z tego wszystkiego da się złożyć definicję, którą warto mieć pod ręką:

> *Pokuta to zmiana myślenia o grzechu na Boże myślenie o grzechu, która pociąga za sobą odwrócenie się od niego i widoczną zmianę postępowania.*

Tej definicji łatwo nadużyć. „Metanoia to zmiana myślenia” zgadza się ze słownikiem i bywa używane jako wymówka: sięgam do słownika, ogłaszam, że zmieniłem zdanie, i po tygodniu jestem w tym samym miejscu. Pismo nie zna takiej zmiany myślenia, która nic nie kosztuje. Umysł jest polem bitwy, a nie przełącznikiem.

> *Obalamy rozumowania i wszelką wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i zniewalamy wszelką myśl do posłuszeństwa Chrystusowi;*
>
> 2 KOR 10:5

Paweł mówi o przemianie „przez odnowienie waszego umysłu” (Rz 12:2). Pokuta tę przemianę zaczyna, a odnowienie umysłu prowadzi ją dalej. Decyzja zapada raz. Rozbieranie tego, co grzech zbudował w myśleniu, trwa dłużej.

Czym pokuta nie jest?

- **Nie jest karą.** Nigdzie w Piśmie nikt nie dostaje pokuty jako wyroku. Pokuta jest zaproszeniem, żeby wyroku uniknąć: „Odwróćcie się więc, a będziecie żyć” (Ez 18:32).
- **Nie dowodzą jej łzy.** Płacz bywa jej częścią. Piotr wyszedł i gorzko zapłakał (Łk 22:62). Ale z zewnątrz płacz ze wstydu wygląda tak samo jak płacz, za którym idzie zmiana. Ezaw płakał i nie znalazł miejsca na pokutę.
- **Nie jest samym „przepraszam”.** Faraon powiedział „zgrzeszyłem” dwa razy i dwa razy robił potem swoje.
- **Nie jest postem ani rytuałem.** Wór i popiół to narzędzie, nie treść. Post potrafi zachować każdy, także człowiek bez wiary, i dlatego bywa używany zamiast skruchy.
- **Nie jest pętlą.** Z danego grzechu pokutuje się raz i wychodzi z niego. Wracanie co tydzień do tego samego wyznania bez żadnej zmiany nie jest pobożnością, tylko dowodem, że pierwsza decyzja jeszcze nie zapadła.

Z czego składa się prawdziwa pokuta

Smutek według Boga, a nie potępienie

Początek nie należy do człowieka. Bóg pokazuje grzech i daje smutek, który nie niszczy. Jak odsłania to, co jest w sercu, piszemy w artykule Objawienie › Motywy serca.

> *Bo smutek, który jest według Boga, przynosi pokutę ku zbawieniu, czego nikt nie żałuje; lecz smutek według świata przynosi śmierć. To bowiem, że byliście zasmuceni według Boga, jakąż wielką wzbudziło w was pilność, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaką gorliwość, jakie wymierzenie kary! We wszystkim okazaliście się czyści w tej sprawie.*
> 2 KOR 7:10-11

Werset 11 jest najbardziej szczegółową listą owoców pokuty w całym Piśmie. Siedem reakcji, których nie da się udawać dłużej niż kilka dni.

Trzeba przy tym odróżnić dwie rzeczy, które bolą podobnie. **Przekonanie o grzechu** pokazuje jedną sprawę i jedno wyjście, prowadzi do Boga i kończy się zmianą. **Potępienie** mówi ogólnie „jesteś do niczego", nie wskazuje wyjścia i prowadzi od Boga. Test jest banalnie prosty: przy przekonaniu wiesz, co zrobić dziś. Z potępieniem nie da się nic zrobić, można je tylko czuć.

> *Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jezusie Chrystusie, którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha.*
> RZ 8:1

Wyznanie, czyli nazwanie rzeczy po imieniu

> *Kto ukrywa swe grzechy, nie będzie miał szczęścia, ale kto je wyznaje i porzuca, dostąpi miłosierdzia.*
> PRZ 28:13

Oba czasowniki są w tym samym wersecie: wyznaje i porzuca. Samo wyznanie bez porzucenia jest sprawozdaniem. Samo porzucenie bez wyznania jest samodyscypliną. Dawid opisał, co robi z człowiekiem ukrywanie grzechu i co zmienia wyznanie:

> *Gdy milczałem, moje kości schły od moich całodziennych narzekań. We dnie i w nocy bowiem ciążyła na mnie twoja ręka, usychałem jak podczas letniej suszy. Sela. Wyznałem ci swój grzech i nie kryłem mojej nieprawości. Powiedziałem: Wyznam moje występki PANU, a ty przebaczyłeś nieprawość mego grzechu. Sela.*
> PS 32:3-5

Jan pisze to samo do wierzących. Nie ma tu osobnej wersji dla zaawansowanych: „Jeśli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości" (1 J 1:9).

Odwrócenie: od drogi i od myśli

> *Szukajcie PANA, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki jest blisko. Niech bezbożny opuści swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli i niech wróci do PANA, a on się zlituje; niech wróci do naszego Boga, gdyż jest on hojny w przebaczeniu.*
> IZ 55:6-7

Zwróć uwagę na podział pracy w wersecie 7: bezbożny opuszcza swoją **drogę**, a człowiek nieprawy swoje **myśli**. Pokuta sięga obu warstw, bo w grzech wchodzi się najpierw głową. Tą samą głową się z niego wychodzi.

Owoc godny pokuty

> *Wydajcie więc owoce godne pokuty; A nie myślcie, że możecie sobie mówić: Naszym ojcem jest Abraham. Mówię wam bowiem, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi.*
> MT 3:8-9

Jan Chrzciciel nie poprzestał na ogólnikach. Zapytany wprost „Cóż więc mamy czynić?", odpowiedział każdej grupie osobno i każda odpowiedź trafiała w jej własny grzech.

> *I pytali go ludzie: Cóż więc mamy czynić? A on im odpowiedział: Kto ma dwie szaty, niech da temu, który nie ma, a kto ma pożywienie, niech uczyni tak samo. Przyszli też celnicy, aby się ochrzcić, i pytali go: Nauczycielu, cóż mamy czynić? A on im odpowiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. Pytali go też żołnierze: A my co mamy czynić? I odpowiedział im: Wobec nikogo nie używajcie przemocy, nikogo fałszywie nie oskarżajcie i poprzestawajcie na waszym żołdzie.*
> ŁK 3:10-14

Skąpcowi kazał dawać, celnikowi przestać zawyżać opłaty, żołnierzowi przestać wymuszać. **Owoc pokuty jest zawsze przeciwieństwem tego grzechu, z którego pokutujesz.** Ogólna pobożność nie zastąpi tego owocu. Można modlić się dwie godziny dziennie i dalej nie oddać pieniędzy, które się wzięło.

Zwrot tego, co zabrane

Ten krok jest wpisany w Prawo, a pomija się go częściej niż wszystkie inne.

> *Skoro więc tak zgrzeszył i stał się winnym, zwróci to, co zrabował lub zdobył przez oszustwo, lub to, co mu powierzono, lub rzecz zgubioną, którą znalazł; Albo to, o czymkolwiek fałszywie przysięgał. Zwróci całą należność i dołoży do niej jedną piątą, i odda temu, do kogo to należało, w dniu swojej ofiary za przewinienie.*
> KPŁ 6:4-5

Księga Liczb (Lb 5:6-7) powtarza to polecenie w tej samej kolejności: wyzna, zwróci w całości, doda jedną piątą, odda temu, wobec kogo zgrzeszył. Ofiara przychodzi po zwrocie, nie zamiast niego.

Działa to też w drugą stronę: zwrot nie zastępuje ofiary. Zaraz po przepisie o jednej piątej Prawo każe przyprowadzić do kapłana barana i dopiero wtedy mówi, że grzech zostanie przebaczony (Kpł 6:6-7). Zwrot naprawia to, co da się naprawić między ludźmi. Tego, co grzech zrobił w samym człowieku, nie naprawia. Dlaczego tak jest, wyjaśniamy w artykule
Dzieło krzyża › Czego nie da się oddać.

Nowy adres

> *Ponieważ oni sami opowiadają o nas, jakie było nasze przybycie do was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, aby służyć żywemu i prawdziwemu Bogu;*
> 1 TES 1:9

Pokuta ma swoje „od czego" i swoje „do kogo". Odwrócenie się od zła bez zwrócenia się do Boga zostawia puste miejsce, a puste miejsce zawsze się czymś zapełnia. O tym, do Kogo się wraca, piszemy w artykule Ewangelia.

Pokuta przed Bogiem i pokuta przed człowiekiem

W kościołach krąży zdanie: „to sprawa między mną a Bogiem". Połowa tego zdania jest prawdziwa. Dawid mówi „Przeciw tobie, tobie samemu, zgrzeszyłem" (Ps 51:4) i ma rację: każdy grzech uderza najpierw w Boga. Ale Jezus stawia rozmowę z człowiekiem **przed** ofiarą, a nie po niej:

> *Jeśli więc przyniesiesz swój dar na ołtarz i tam przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie; Zostaw swój dar tam przed ołtarzem, idź i najpierw pojednaj się ze swoim bratem, a potem przyjdź i ofiaruj swój dar.*
> MT 5:23-24

Ten werset zwykle czyta się na odwrót. Warunkiem nie jest to, że ty masz coś przeciwko bratu, tylko że **„twój brat ma coś przeciwko tobie"**. Pierwszy ruch należy do tego, kto zawinił. Sprawa nie kończy się też na jednej wiadomości. Jakub każe wyznawać upadki sobie nawzajem (Jk 5:16), a Paweł opisuje, jak wspólnota ma przyjąć wracającego: „w duchu łagodności, uważając każdy na samego siebie" (Ga 6:1).

Jedno zastrzeżenie, żeby nie zrobić z tego narzędzia nacisku: twoja część to pójść do brata, a nie wymusić przebaczenie. Nie każdy będzie chciał rozmawiać i to jest jego prawo. Jak tę samą sprawę widzi skrzywdzony i czym przebaczenie różni się od pojednania, wyjaśnia artykuł Przebaczenie › Pojednanie i zaufanie.

Pokuta a skrucha: jedno ma datę, drugie nie

Po polsku te dwa słowa znaczą coś podobnego i dlatego często zlewają się w jedno. A to dwie różne rzeczy.

- **Pokuta jest aktem.** Dotyczy jednej sprawy, ma datę, kończy się zmianą kierunku.
- **Skrucha jest stanem.** To postawa serca na co dzień. Nie ma daty i nie ma końca.

Ze stanem skruchy Pismo wiąże sam dostęp do Boga, i to w zdaniach, których wagę trudno przecenić:

> *Tak bowiem mówi Wysoki i Wyniosły, który zamieszkuje wieczność, którego imię to Święty: Ja, który mieszkam na wysokościach, na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszony i uniżony w duchu, aby ożywić ducha pokornych i ożywić serce skruszonych.*
> IZ 57:15

> *Bo to wszystko moja ręka uczyniła i dzięki niej powstało to wszystko, mówi PAN. Lecz ja patrzę na tego, który jest ubogi i skruszony w duchu i który drży na moje słowo.*
> IZ 66:2

To rozróżnienie rozstrzyga spór, który słychać w wielu kazaniach. Jedni mówią „z danego grzechu pokutujesz raz", drudzy „upamiętanie jest ciągłe". Obie strony mają rację, bo mówią o dwóch różnych rzeczach. **Pokuta z danego grzechu jest jednorazowa i ma datę. Postawa skruchy jest ciągła.** Dlatego Dawid nie mówi o jednorazowym geście, tylko opisuje rodzaj ofiary: „Ofiary dla Boga to duch skruszony" (Ps 51:17). Ta sama ofiara łączy się z uwielbieniem: najpierw Bóg otwiera wargi, a dopiero potem usta głoszą chwałę (Ps 51:15).

Z tego wynika rzecz nieprzyjemna: można mieć za sobą prawdziwą pokutę i mimo to zgubić skruchę. Człowiek doświadcza Bożej obecności, zaczyna coś umieć, zaczyna być potrzebny i po cichu robi się ważny. Wtedy drzwi z Iz 57:15 zamykają się same, bez żadnego głośnego upadku.

Ci, którzy naprawdę zawrócili

Pismo nie podaje definicji pokuty. Opisuje ludzi. Dlatego najwięcej uczą przykłady, a w nich prawie zawsze ważniejszy jest czasownik niż uczucie.

Dawid: trzy słowa i żadnego „ale"

> *Wtedy Dawid powiedział do Natana: Zgrzeszyłem przeciw PANU. Natan zaś odpowiedział Dawidowi: PAN też przebaczył ci twój grzech, nie umrzesz. Ponieważ jednak przez ten czyn dałeś wrogom PANA powód, by bluźnili, syn, który ci się urodził, na pewno umrze.*
> 2 SM 12:13-14

Zero tłumaczenia się, zero wskazywania na okoliczności. Dwa sąsiednie wersety pokazują, że przebaczenie przyszło natychmiast, a konsekwencja została. Pokuta nie jest więc gumką do wycierania skutków.

W Psalmie 51 widać, o co Dawid prosił dalej. Nie o ulgę:

> *Stwórz we mnie serce czyste, o Boże, i odnów we mnie ducha prawego. Nie odrzucaj mnie sprzed twego oblicza i nie odbieraj mi swego Ducha Świętego. Przywróć mi radość twego zbawienia i wesprzyj mnie duchem ochoczym. Wtedy będę nauczał przestępców twoich dróg i grzesznicy nawrócą się do ciebie.*
> PS 51:10-13

Prosi o nowe serce, czyli o to, żeby *nie chcieć* tego znowu. I od razu myśli o innych: „Wtedy będę nauczał przestępców twoich dróg". Uzdrowiony grzesznik staje się użyteczny. Grzesznik, który ukrywa grzech, jest tylko zablokowany.

Hiob: pokuta z tego, co się o Bogu mówiło

> *Dotąd tylko moje ucho słyszało o tobie, lecz teraz moje oko cię ujrzało. Dlatego żałuję i pokutuję w prochu i popiele.*
>
> HI 42:5-6

Hiob nie pokutuje z grzechu moralnego. Sam Bóg dwa razy mówi o nim: „To człowiek doskonały i prawy" (Hi 1:8; Hi 2:3). Księga dodaje, że w tym wszystkim „nie zgrzeszył" (Hi 1:22; Hi 2:10). Hiob pokutuje z mówienia o Bogu rzeczy, których nie rozumiał. Pokuta obejmuje więc także to, co myślimy i mówimy o Bogu.

Manasses: wyniósł to, co sam wniósł

> *Usunął również cudzych bogów i posąg z domu PANA oraz wszystkie ołtarze, które zbudował na górze domu PANA i w Jerozolimie, następnie wyrzucił poza miasto. Odnowił ołtarz PANA i złożył na nim ofiary pojednawcze i dziękczynne, a nakazał Judzie służyć PANU, Bogu Izraela.*
>
> 2 KRN 33:15-16

Najgorszy król Judy, a pokuta przyjęta. Policz czasowniki: usunął, wyrzucił, odnowił, złożył ofiary, nakazał. Cztery pierwsze to praca rąk, ostatni to rozkaz dla całej Judy. Kronikarz ani słowem nie opisuje, co Manasses czuł. Zapisał, co wyniósł ze świątyni.

Jozjasz: reakcja na przeczytane Słowo

Kiedy w świątyni znaleziono księgę Prawa i przeczytano ją królowi, „rozdarł swoje szaty" (2 Krl 22:11). Emocja jest tu na początku, nie na końcu. Na końcu jest przymierze zawarte publicznie (2 Krn 34:31) i usunięcie bożków z całego kraju. O Jozjaszu napisano potem, że nie było przed nim króla, który wróciłby do Pana z całego serca tak jak on.

Niniwa: pokuta miasta w jeden dzień

> *I mieszkańcy Niniwy uwierzyli Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory, od największego z nich aż do najmniejszego. Doszła bowiem ta sprawa do króla Niniwy i powstał z tronu, i zdjął z siebie płaszcz, po czym oblekł się w wór i siedział w popiele. […] Niech każdy się odwróci od swojej złej drogi i od grabieży popełnianej swoimi rękami. […] I Bóg widział ich czyny, że odwrócili się od swojej złej drogi, i Bóg pożałował tego nieszczęścia, które zapowiedział im czynić, a nie uczynił.*
>
> JON 3:5-10

Cztery szczegóły mówią tu więcej niż niejedno kazanie. Zaczęło się od „uwierzyli Bogu". Pokuta rusza wtedy, gdy potraktujesz Boże słowo jako prawdziwe. Król **zszedł z tronu**. Pokuta zawsze kosztuje pozycję. Dekret nie mówi „bądźcie smutni", tylko wskazuje palcem grzech: grabież. A na koniec Bóg „widział ich czyny", nie ich wory. Jezus przywołał potem tę historię przeciwko własnemu pokoleniu (Mt 12:41): tamci zawrócili na samo głoszenie, bez jednego cudu.

Zacheusz: pokuta z kalkulatorem

> *Zacheusz zaś stanął i powiedział do Pana: Panie, oto połowę mojego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś oszukałem, oddaję poczwórnie. I powiedział Jezus do niego: Dziś zbawienie przyszło do tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.*
>
> ŁK 19:8-9

Ani jednego zdania o uczuciach. Zamiast tego liczby: połowa i poczwórnie, czyli więcej, niż wymagało Prawo. Tą samą sprytną głową, którą wcześniej liczył, ile zedrzeć z ludzi, policzył teraz, ile ma oddać.

Syn marnotrawny: przepaść między wersetem 18 a 20

> *Wtedy opamiętał się i powiedział: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja z głodu ginę. Wstanę więc i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie; I nie jestem już godny nazywać się twoim synem. Zrób ze mnie jednego ze swoich najemników. Wtedy wstał i poszedł do swego ojca. A gdy był jeszcze daleko, zobaczył go jego ojciec i użalił się nad nim, a podbiegłszy, rzucił mu się na szyję i ucałował go.*
>
> ŁK 15:17-20

To najczystszy obraz metanoi w Ewangeliach, bo widać w nim cały łańcuch: opamiętał się, ułożył sobie, co powie, wstał, poszedł, wyznał, zrzekł się tytułu syna. I jest w tym miejsce, które łatwo przegapić, między „Wstanę więc i pójdę" a „Wtedy wstał i poszedł". Bardzo wielu ludzi kończy na wersecie 18. Mają w głowie gotowe zdanie do Boga i nigdy nie wstają. W przypowieści jest też starszy syn, który nigdy nie odszedł z domu, a mimo to był daleko od ojca. Piszemy o nim w artykule Syn Boży › Starszy syn.

Efez: pokuta, która miała cenę w walucie

> *Wielu też tych, którzy uwierzyli, przychodziło i wyznawało, i ujawniało swoje uczynki. I wielu z tych, którzy się zajmowali sztukami magicznymi, znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich. Obliczono ich wartość i stwierdzono, że wynosi pięćdziesiąt tysięcy srebrników. Tak potężnie rosło i umacniało się słowo Pańskie.*
>
> DZ 19:18-20

Wyznawali, ujawniali swoje uczynki, palili. Nikt tych ksiąg nie sprzedał, żeby ofiarować pieniądze na kościół, a miały wartość rynkową i Łukasz ją podaje. Zaraz po tej sumie zapisuje, że słowo rosło. Ta kolejność nie jest przypadkowa.

I ci, którzy tylko powiedzieli „zgrzeszyłem”

Zdanie „zgrzeszyłem” pada w Piśmie wiele razy. Nie zawsze coś znaczy.

Kain: żal nad karą

> *Wtedy Kain powiedział do PANA: Zbyt ciężka jest moja kara, bym mógł ją znieść.*
> RDZ 4:13

Adam po swoim grzechu zrzucił winę na kobietę (Rdz 3:12). Kain myśli już tylko o sobie i to jest wzorzec fałszywej pokuty. Ani słowa o Ablu, ani słowa o krwi, wyłącznie o własnej niewygodzie. Stąd bierze się najprostszy test, jaki znam: **gdyby konsekwencja zniknęła, czy dalej byłoby ci przykro?**

Faraon: pokuta na czas trwania plagi

> *Faraon kazał więc wezwać Mojżesza i Aarona i powiedział do nich: Tym razem zgrzeszyłem. PAN jest sprawiedliwy, a ja i mój lud jesteśmy niegodziwi.*
> WJ 9:27

Teologicznie bez zarzutu. Można by to wpisać do śpiewnika. A siedem wersetów dalej: „Kiedy faraon zobaczył, że deszcz, grad i grzmoty ustały, jeszcze bardziej zgrzeszył i zatwardził serce” (Wj 9:34). Przy szarańczy powtórzył to samo, prosząc tylko, żeby Bóg oddalił od niego „tę śmierć” (Wj 10:17). **Poprawne słowa wypowiedziane pod naciskiem okoliczności nie są pokutą, tylko negocjacją.**

Saul: trzy uniki zamiast jednego wyznania

Po powrocie od Amalekitów Saul melduje Samuelowi: „Wypełniłem słowo PANA” (1 Sm 15:13). Owce beczą w tle. Kiedy Samuel pyta o to beczenie, Saul przerzuca winę na lud i dokłada uzasadnienie religijne: zwierzęta miały być na ofiarę. Odpowiedź proroka jest jedną z najostrzejszych w Piśmie:

> *Samuel odpowiedział: Czy PAN ma takie samo upodobanie w całopaleniach i ofiarach jak w posłuszeństwie głosowi PANA? Oto posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara, lepiej jest słuchać, niż ofiarowywać tłuszcz baranów. Bunt bowiem jest jak grzech czarów, a upór jest jak nieprawość i bałwochwalstwo. Ponieważ odrzuciłeś słowo PANA, on także odrzucił cię jako króla.*
> 1 SM 15:22-23

Nawet w samym wyznaniu Saul dodaje wymówkę: „bałem się ludu” (1 Sm 15:24). A kilka wersetów dalej widać, o co mu chodziło:

> *A on odpowiedział: Zgrzeszyłem. Teraz jednak uszanuj mnie, proszę, wobec starszych mego ludu i wobec Izraela i zawróć ze mną, abym oddał pokłon PANU, twemu Bogu.*
> 1 SM 15:30

Dawid mówi „zgrzeszyłem” i milknie. Saul mówi „zgrzeszyłem” i pilnuje wizerunku. W tych kilku słowach mieści się cała różnica między nimi.

Historia Saula ma ciąg dalszy, który jest osobnym ostrzeżeniem. Po odrzuconej pokucie nie stracił od razu tronu. Rządził jeszcze latami, choć „Duch PANA opuścił Saula” (1 Sm 16:14). **To, że wciąż siedział na tronie, nie dowodziło, że Bóg jest z nim.** Podobnie mówi Jezus o ludziach, którzy mieli czym się pochwalić: prorokowali, wypędzali demony, czynili cuda i usłyszeli „Nigdy was nie znałem” (Mt 7:23). Aktywność w służbie nie świadczy o pokucie.

Judasz: żal bez adresata

> *Wtedy Judasz, który go wydał, widząc, że został skazany, żałował tego i zwrócił trzydzieści srebrników naczelnym kapłanom i starszym; Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. A oni powiedzieli: Cóż nam do tego? To twoja sprawa.*
>
> MT 27:3-4

Judasz zrobił trzy rzeczy z listy dobrej pokuty: poczuł żal, wyznał grzech po imieniu, oddał pieniądze. A skończył samobójstwem, bo poszedł z tym do ludzi, którzy nie mieli mocy przebaczyć, i usłyszał od nich to, co ma do powiedzenia świat: „To twoja sprawa”.

Piotr w tym samym tygodniu zdradził tego samego Człowieka i przeżył równie druzgocący żal. Różnica jest jedna: **Piotr wrócił do braci i pozwolił, żeby Jezus go podniósł, Judasz poszedł do arcykapłanów.** Drogę Piotra od nocy, w której się zaparł, do śniadania nad jeziorem opisujemy w artykule Uczniowie Jezusa › Kiedy uczeń upada.

Szymon: prośba o wyjście z konsekwencji

> *Dlatego pokutuj z tej twojej nieprawości i proś Boga, a może ci przebaczy zamysł twego serca. […] Wtedy Szymon odpowiedział: Módlcie się za mnie do Pana, aby nic z tego, co powiedzieliście, mnie nie spotkało.*
>
> DZ 8:22-24

Piotr mówi: pokutuj *ty* i proś *ty*. Szymon odpowiada: pomódlcie się *wy*, żeby mnie nic nie spotkało. Oddał pokutę w cudze ręce i poprosił o osłonę przed skutkami. Ten wzorzec ma się dobrze do dziś. Ludzie chcą modlitwy o uwolnienie z czegoś, na co sami nie przestali się zgadzać.

Ezaw: spóźniony i w innej sprawie

> *Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze łzami jej szukał.*
>
> HBR 12:17

Ezaw płakał naprawdę. Tylko płakał nad utraconym błogosławieństwem, a nie nad tym, że wzgardził pierworodztwem. Szukał cofnięcia skutków, nie zmiany serca. To najpoważniejsze ostrzeżenie w całym temacie: istnieje moment, po którym łzy już nie otwierają drzwi. Nikt nie wie z góry, kiedy ten moment przyjdzie. Dlatego Pismo, kiedy ostrzega przed zatwardziałym sercem, powtarza słowo „Dzisiaj” (Hbr 3:13; Hbr 3:15).

Dziewięć pytań, które oddzielają jedno od drugiego

Oto krótka lista, żeby sprawdzić siebie albo kogoś, kto mówi, że pokutował. W każdej odpowiedzi najpierw jest pokuta pozorna, potem prawdziwa.

- **Nad czym boleję?** Nad konsekwencjami czy nad grzechem i nad tym, kogo zraniłem.
- **Kiedy się zaczęło?** Gdy sprawa wyszła na jaw czy gdy Bóg mi to pokazał, choć nikt nie wiedział.
- **Do kogo idę?** Do ludzi, którzy nie mogą przebaczyć, czy do Boga, a potem do skrzywdzonego.
- **Czego chcę?** Żeby przestało boleć czy czystego serca.
- **Kto zawinił?** Okoliczności, presja, „lud” czy ja.
- **Co robię z łupem?** Zatrzymuję czy oddaję, i to z nadwyżką.
- **Co z wizerunkiem?** Ratuję go czy odpuszczam.
- **Jak długo to trwa?** Do końca plagi czy zmienia kierunek na stałe.
- **Po czym to widać?** Po deklaracji czy po owocu.

Rozdarte serce, nie rozdarte szaty

Osobny problem to pobożność, która wygląda dobrze i wyparowuje przed południem. Ozeasz opisał to obrazem, którego nie da się zapomnieć: „Wasza dobroć bowiem jest jak obłok poranny, jak rosa, która rano znika” (Oz 6:4). Recepta jest u Joela:

> *Dlatego jeszcze i teraz, mówi PAN, wróćcie do mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i w lamencie. Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do PANA, waszego Boga, bo on jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i hojny w miłosierdzie i żałuje nieszczęścia.*
> JL 2:12-13

Post, płacz i lament są w tym wezwaniu. Bóg ich nie odrzuca. Odrzuca wersję, w której szaty są rozdarte, a serce całe. Izajasz mówi to jeszcze dosadniej i od razu podaje, jak wygląda post, który Bóg wybrał: rozerwać więzy niegodziwości, puścić wolno uciśnionych, podzielić się chlebem z głodnym, przyodziać nagiego (Iz 58:6-7). Tego nie da się zrobić w skupieniu, z zamkniętymi oczami.

Czy wierzący jeszcze pokutuje?

To najczęstsze pytanie praktyczne i Pismo odpowiada na nie jasno: listy do siedmiu kościołów są pisane do wierzących, a w czterech z nich pada wezwanie „pokutuj” (Obj 2:5; Obj 2:16; Obj 3:3; Obj 3:19). Efez nie miał grzechu moralnego. Efez ostygł:

> *Ale mam nieco przeciw tobie – że porzuciłeś twoją pierwszą miłość. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i* **pokutuj**[1]*, i spełniaj pierwsze uczynki. A jeśli nie, przyjdę do ciebie szybko i ruszę twój świecznik z jego miejsca, jeśli nie będziesz pokutował.*
>
> OBJ 2:4-5
>
> [1] Po grecku μετανοέω (*metanoeo*): zmienić myślenie. Polskie przekłady oddają to słowo też jako „upamiętać się", „opamiętać się" albo „nawrócić się".

Trzy nakazy w jednym wersecie: pamiętaj, pokutuj, spełniaj pierwsze uczynki. Gdyby powrót do uczynków był tym samym co pokuta, wystarczyłoby jedno zdanie: pokutuj, czyli wróć do pierwszych uczynków. Jezus stawia między nimi „i", jak między dwiema osobnymi rzeczami. Pokuta jest początkiem, a powrót do pierwszych uczynków jej owocem. Jan Chrzciciel też najpierw wołał „Pokutujcie" (Mt 3:2), a potem „Wydajcie więc owoce godne pokuty" (Mt 3:8).

Uczynków Efezowi nie brakowało. Jezus najpierw ich chwali: „Znam twoje uczynki, twoją pracę i twoją cierpliwość" (Obj 2:2). Uczynki są i w pochwale, i w nakazie. Różni je tylko to, że w nakazie są „pierwsze". Braku pierwszych uczynków nie nadrobi się więc po ludzku, dokładając pracy. Pierwsze uczynki rosły z pierwszej miłości, a do niej wraca się przez pokutę. Paweł pisał do Efezjan, że dobre uczynki „Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali" (Ef 2:10). Nie trzeba ich wymyślać od nowa. Czym była pierwsza miłość, z której rosły, pokazuje artykuł
Oblubienica › Pierwsza miłość.

A skoro pierwsze uczynki można porzucić, to **pokutuje się także z rzeczy, które się przestało robić**. Jakub nazywa to grzechem: „Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, popełnia grzech" (Jk 4:17).

Na końcu wersetu Jezus powtarza warunek i mówi w nim już tylko o jednym: „jeśli nie będziesz pokutował". Wszystko zależy od pokuty. Kiedy jest prawdziwa, owoc przychodzi. Kiedy owocu nie ma, pokuty też nie było.

A co znaczy „ruszę twój świecznik z jego miejsca"? Rozdział wcześniej Jezus sam to wyjaśnia: „siedem świeczników, które widziałeś, to siedem kościołów" (Obj 1:20). Świecznik stoi po to, żeby światło było widać. Świeca na nim „świeci wszystkim, którzy są w domu" (Mt 5:15). Kościół ma tak świecić w swoim mieście.

Bóg postawił tam kościół, bo chce przez niego działać. W Efezie robił to potężnie: „Bóg dokonywał niezwykłych cudów przez ręce Pawła" (Dz 19:11). Tam też palono wtedy księgi magiczne (Dz 19:19). Kiedy ludzie w kościele nie pozwalają już, żeby Bóg ich używał, świecznik nie ma po co stać na swoim miejscu. Ruszyć świecznik znaczy zabrać kościołowi miejsce, które Bóg mu dał. Co Bóg chce robić przez wierzących, pokazujemy w artykule
Autorytet wierzącego › Co zostało dane uczniom.

W liście do Laodycei pada zdanie jeszcze mniej wygodne. Ten kościół nie odmawia pokuty. Nie widzi, po co miałby pokutować. Dlatego obok złota i białych szat Jezus radzi mu namaścić oczy, „abyś widział" (Obj 3:18). Ślepota jest wcześniejszym problemem niż upór. A zaraz po najostrzejszej ocenie w całym liście przychodzi zaproszenie:

> *Oto stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną.*
> OBJ 3:20

To zdanie napisano **do kościoła**, nie do pogan. Nawet tam, gdzie ocena brzmiała „wypluję cię z moich ust" (Obj 3:16), drzwi są zamknięte od środka.

Jest też druga strona i trzeba o niej powiedzieć głośno. Łaska nie jest pozwoleniem na grzech: „Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała? Nie daj Boże!" (Rz 6:1-2). Ezechiel w jednym rozdziale pokazuje obie drogi: niegodziwy, który się odwraca, będzie żył (Ez 18:21-22), a sprawiedliwy, który odwraca się od swojej sprawiedliwości, umrze (Ez 18:24). Ta symetria jest celowa. Liczy się kierunek, w którym idziesz teraz, a nie odcinek drogi, który masz za sobą. To samo hebrajskie *szuw* opisuje oba ruchy.

Uczciwie: w tym miejscu tradycje chrześcijańskie się różnią. Jedni czytają Ez 18:24 jako realną możliwość odpadnięcia, drudzy jako ostrzeżenie, które działa właśnie dlatego, że jest poważne. Wniosek praktyczny obie strony mają ten sam: pokuty nie odkłada się na później. Jak nie odpaść od wiary, omawia artykuł 📖 Wiara › Jak nie odpaść od wiary. I jeszcze jedno, o czym łatwo zapomnieć przy takich rozmowach: to, *że w kalendarzu coś jest już przeszłością, nie znaczy jeszcze, że masz to za sobą*.

Pokuty nie da się z siebie wycisnąć

Trzy razy Nowy Testament mówi wprost, że pokutę **daje Bóg**. Piotr przed Sanhedrynem, czyli najwyższą żydowską radą: Chrystus został wywyższony, „aby ludowi Izraela dać pokutę i przebaczenie grzechów" (Dz 5:31). Kościół w Jerozolimie po historii Korneliusza: „A więc i poganom dał Bóg pokutę ku życiu" (Dz 11:18). Paweł do Tymoteusza o ludziach, którzy się sprzeciwiają: „może kiedyś Bóg da im pokutę, aby uznali prawdę" (2 Tm 2:25).

A prowadzi do niej nie groźba, tylko coś zupełnie innego:

> *Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwości i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty?*
> RZ 2:4

Księga Objawienia pokazuje coś odwrotnego i jest to jeden z najciemniejszych fragmentów Pisma: ludzie pod plagami „gryźli z bólu języki" i bluźnili, „lecz nie pokutowali ze swoich czynów" (Obj 16:10-11). Cierpienie samo z siebie nikogo nie nawraca. Wyciąga tylko na wierzch to, co w sercu już było.

Praktyczny wniosek z tego wszystkiego jest zaskakująco pocieszający. **Jeśli w ogóle czujesz przekonanie o grzechu, to znaczy, że łaska już działa.** Cisza sumienia jest gorszym znakiem niż ból sumienia.

Jak to zrobić?

Jeśli nie wiesz, od czego zacząć, nie przeszukuj sumienia na siłę. Poproś Boga, żeby ci pokazał:

> *Przeniknij mnie, Boże, i poznaj moje serce; wypróbuj mnie i poznaj moje myśli; I zobacz, czy jest we mnie droga nieprawości, a prowadź mnie drogą wieczną.*
>
> PS 139:23-24

Dawid nie prosi o listę przewinień. Prosi, żeby Bóg poznał jego myśli i drogę, czyli to, co leży głębiej niż uczynek. Potem po kolei:

1. **Nazwij grzech słowem, którego używa Pismo.** Nie „potknięcie", nie „słabość", nie „mój temat". Dawid: „Zgrzeszyłem przeciw PANU".
2. **Ustal, komu to zrobiłeś.** Bogu zawsze, człowiekowi zwykle też. Każdy adres dostaje osobne wyznanie.
3. **Patrz na to, aż pojawi się odraza.** Trzy pytania wystarczą. Czy Bóg chce, żebym to robił? Czy ma w tym upodobanie? Jaki to wydaje owoc?
4. **Cofnij zgodę decyzją, nie uczuciem.** Powiedz wprost: skończyłem z tym. Zapisz datę. Nie czekaj, aż przestanie kusić, bo możesz się nie doczekać.
5. **Zamknij dostęp.** Usuń narzędzie grzechu, nawet jeśli ma wartość, tak jak Efezjanie spalili księgi, a Manasses wyniósł posągi poza miasto. „Rzucam" i „rzuciłem" to dwa różne zdania.
6. **Oddaj, co wziąłeś.** Pieniądze, rzeczy, dobre imię. Z nadwyżką, jeśli się da.
7. **Zrób przeciwieństwo.** Kradłeś: dawaj. Milczałeś: mów. Krzyczałeś: błogosław. To jest owoc godny pokuty, a nie dodatkowa modlitwa.
8. **Wyznaj to przed ludźmi, którzy mogą pomóc.** Nie przed tymi, którzy nie mają mocy przebaczyć. To był błąd Judasza.
9. **Nie wracaj do tego wyznania w kółko.** Wyznane i porzucone jest załatwione (1 J 1:9). Oskarżenie, które wraca po pokucie, nie pochodzi od Ducha.
10. **Nie licz na to, że skutki znikną.** Przebaczenie jest natychmiastowe. Porządkowanie tego, co się popsuło, bywa robotą na lata.

Dwie uwagi na koniec, bo bez nich ta lista potrafi zrobić szkodę. Zwrot bywa niemożliwy albo krzywdzący dla trzeciej osoby. Pismo daje tu zasadę, nie przepis na każdy przypadek, więc potrzebna jest rada kogoś dojrzałego. I druga: umartwianie się nie jest w Piśmie ceną za przebaczenie. Odrzuca to Iz 58:5.

Zostaje jedno słowo

Kiedy opowiedziano Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami, nie wdał się w rozważania, dlaczego to spotkało akurat tamtych ludzi. Przypomniał drugą tragedię, wieżę, która runęła w Siloam, i odwrócił pytanie:

> *Bynajmniej, mówię wam, lecz jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy tak samo zginiecie.*
>
> ŁK 13:5

To brzmi surowo, dopóki nie zestawi się tego z innymi słowami Jezusa: w niebie większa jest radość z jednego pokutującego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych (Łk 15:7). Bóg nie pyta, żeby się dowiedzieć. Adama pytał: „Gdzie jesteś?” (Rdz 3:9). Kaina: „Gdzie jest twój brat Abel?” (Rdz 4:9). Wiedział za każdym razem. Pytał, żeby dać człowiekowi szansę powiedzieć to samemu.

Jeśli podczas czytania pomyślałeś o czymś konkretnym, to nie był przypadek. Nazwij to dzisiaj, na głos, po imieniu. Resztę z tej listy da się zrobić jutro. Tego pierwszego kroku nie.

A jeśli to jest w ogóle twoje pierwsze zawrócenie, zacznij od ewangelii. Kiedy będziesz chciał powiedzieć to Bogu i zabraknie ci słów, zobacz przykładową modlitwę grzesznika. Potem przeczytaj o uzdrowieniu w Biblii, o chrzcie wodnym i o tym, co dalej robi uczeń Jezusa. Osobna sprawa to mechanizm, który wciąga w grzech, zanim ktokolwiek zdąży pomyśleć o pokucie. Ten mechanizm opisujemy w artykule Uwodzenie.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.